

Krzyk — wolnyduch

Od autora: Ek - fraza, czyli inspirowane "Krzykiem" E. Muncha

Wnętrze zalewa wezbraną rzeką
ból co męczy, kipi jak wulkan.
Pulsuje razem ze słońca wstęgą,
trzeszczy, napiera, chce znaleźć ujście.

Aż eksploduje potężnym krzykiem -
kiedy się wdziera w ciszy aksamit.
Twarz przerażoną wygina grymas
i niczym zombie upiornie straszy.

Stojąc na moście, wraz z niebem płoniesz,
a w głowie obraz parzy jak lawa.
Marzysz by odszedł, dał spokój tobie,
żywiół emocji przestał rozpalać.

Krzykiem jak brzytwa nie kroił ciszy,
którym nie wyrwiesz bólu po stracie -
kiedy zmęczone oczy wciąż widzą
bliską osobę żegnaną dawno...

Jak długo jeszcze wytrzymać zdołasz,
gdy pod powieką wciąż obraz dziecka,
a może męża, matki czy ojca?
Wrzask nie odpędzi męczarni serca.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

wolnyduch, dodano 22.06.2022 06:11

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.